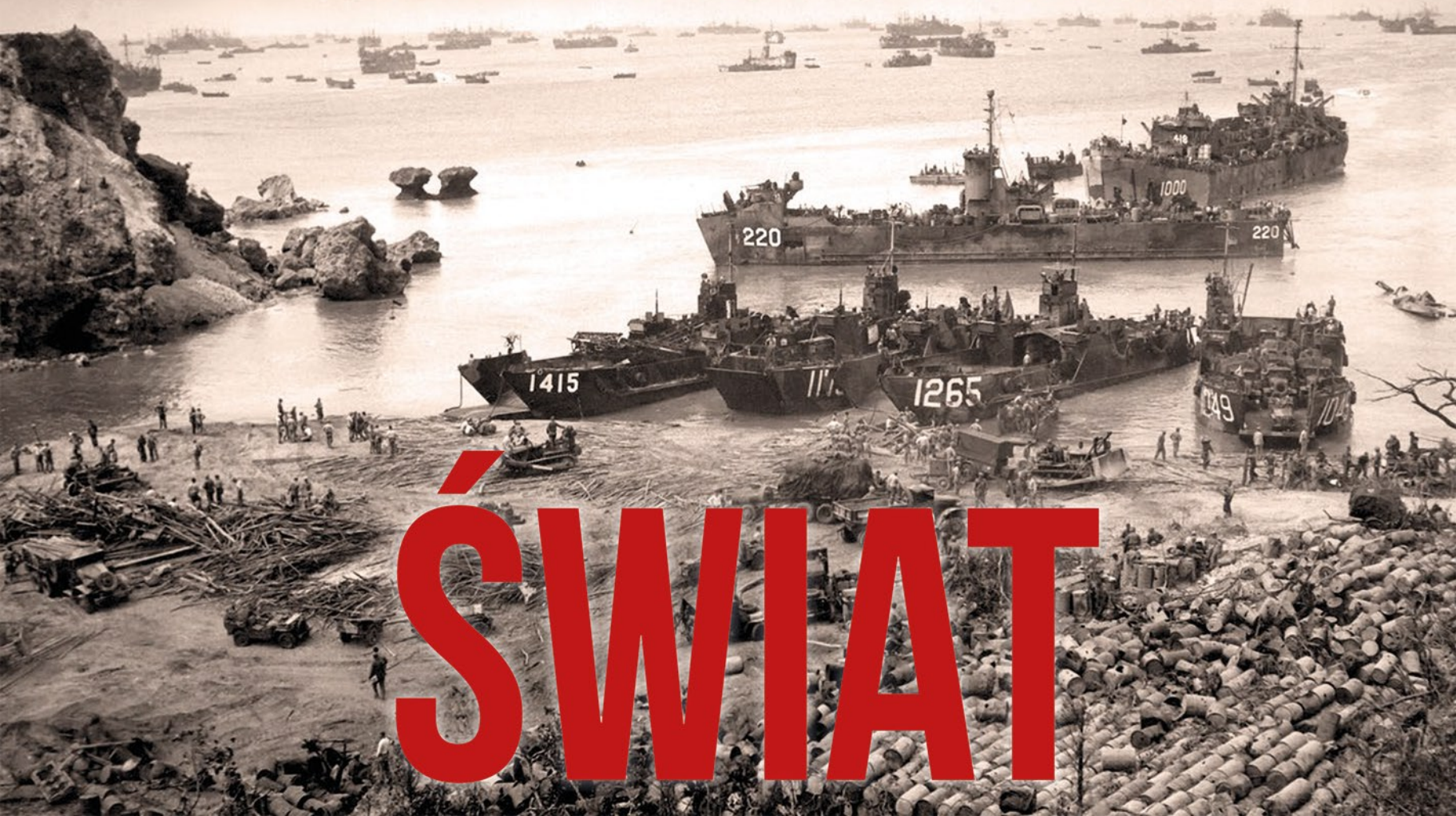


II

WOJNA ŚWIATOWA

80. ROCZNICA WYBUCHU



II

**WOJNA
ŚWIATOWA**

80. ROCZNICA WYBUCHU

ŚWIAT

Norbert Haładaj

II

WOJNA ŚWIATOWA

80. ROCZNICA WYBUCHU



ŚWIAT

AUTOR: Norbert Haładaj

REDAKTOR I KIEROWNIK PROJEKTU: Anna Willman

SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE: Mariusz Dyduch

KOREKTA: Maciej Kiełbas

PROJEKT OKŁADKI: Dirty South Design

Zdjęcia na okładce:

Przód, zdjęcie główne: Operacja Iceberg – lądowanie Amerykanów na wyspie Okinawa, 13 kwietnia 1945 r. (Shutterstock.com / © Everett Historica); pozostałe od lewej: 1. Piechota niemiecka atakuje norweską wioskę, kwiecień 1941 r.; 2. Bitwa o Singapur, gen. Arthur Ernest Percival w drodze na rozmowy kapitulacyjne, 15 lutego 1942 r. 3. Operacja Husky, inwazja na Sycylię, 10 lipca 1943 r.; 4. Zdobycie Paryża, niemiecka parada na Polach Elizejskich, 14 czerwca 1940 r. (Wikimedia.org.).
Tył: Wojna na Pacyfiku, amerykański desant (Shutterstock.com / © Everett Collection);

Wydanie I, 2019

© Copyright for the cover and layout by Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.

Warszawa 2019



Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.

ul. Sułkowskiego 2/2

01-602 Warszawa

ISBN 978-83-66482-04-3

Dla dzieciaków (młodzieży) z mojej Klasy III tż
i ug i III tr ZSP CKU im. Wł. St. Reymonta w Szydłowie:

Klaudii Andrzejczyk
Dawida Barańskiego
Oli Filipek
Dominiki Hebdy
Daniela Leca
Zuzi Łuczyńskiej
Nataliki Maciejek
Basi Magdziak
Klaudii Maryan
Agaty Owczarskiej
Pauliny Sierant
Justyny Wagner
Bartka Wolskiego
Kamila Żarskiego

Artura Kołodziejczyka
Kamila Cypla
Pawła Gawrońskiego
Mateusza Goszczyńskiego
Huberta Kociołka
Marcina Książczyka
Adriana Stępnickiego
Kacpra Włuki

N. H.



SPIS TREŚCI

KONIEC WIELKIEJ WOJNY?.....	8
KU NOWEJ WOJNIE	14
• Konferencja pokojowa w Paryżu i postanowienia traktatu wersalskiego • Włochy. Mussolini i narodziny faszyzmu • Niemcy po Wielkiej Wojnie • Niemcy. Hitler i narodziny faszyzmu • Powstanie ZSRR. Lenin i Stalin	
POMRUKI BURZY	28
• Zbrojenia niemieckie • Krach ładu wersalskiego • Wojna domowa w Hiszpanii • Anschluss Austrii • Konferencja w Monachium • Polskie zabiegi dyplomatyczne • Pakt Ribbentrop–Mołotow	
1939–1940	48
Kampania wrześniowa • Dziwna wojna • Wojna zimowa • Państwa nadbałtyckie • Agresja na Danię i Norwegię • Kampania na Zachodzie • Upadek Francji • Bitwa o Wielką Brytanię	
1940–1941	120
Ambicje Mussoliniego • Włoskie fiasko w Afryce Północnej • Atak na Grecję i Jugosławię • Operacja Barbarossa • TORA! TORA! TORA! – Pearl Harbour	
1942–1943	168
Bitwa o Atlantyk • Zwycięstwo w Afryce Północnej • Przełom pod Stalingradem i na łuku kurskim • Wielka trójka • Przesilenie na Pacyfiku	
1943–1944	224
Front we Włoszech • Ofensywa powietrzna przeciwko Niemcom • Sowieckie zwycięstwa • Utworzenie drugiego frontu • Walki we Francji, Belgii i Holandii • Niemiecka ofensywa w Ardenach • Żabie skoki na Pacyfiku	
1945	274
Konferencja jałtańska • Między Wisłą a Odrą (Wał Pomorski) • Forsowanie Renu • Operacja berlińska • Finał na Pacyfiku • Poczdam • Nowe porządki, nowe potęgi, nowy świat	
SPRAWA POLSKA W LATACH 1939–1945	296
• Po klęsce wrześniowej • Po niemieckiej agresji na ZSRR • Układ Sikorski–Majski • Zerwanie stosunków polsko-sowieckich • Sprawa polska na konferencji w Teheranie • U boku Armii Czerwonej • Fiasko misji Stanisława Mikołajczyka • Powstanie warszawskie • PKWN i Rząd Tymczasowy • Sprawa polska na konferencji jałtańskiej • Po 1945 roku	



KONIEC WIELKIEJ WOJNY?



Na zdjęciu: Pałac Narodów w Genewie – niegdyś siedziba Ligi Narodów, dziś przedstawicielstwo ONZ

Zawieszenie broni w Compiègne nie było końcem kłopotów ówczesnego świata. Należało urządzić go na nowo. Gdy tylko wysechł atrament na dokumencie potwierdzającym zakończenie działań wojennych 11 listopada 1918 roku, rozpoczął się swoisty kontredans, w którym zwycięskie mocarstwa ententy próbowały pogodzić swe sprzeczne interesy, szukając pomysłu na nowy podział świata. Zanim jednak ówczesny układ międzynarodowy został na kilkanaście lat spetryfikowany, w różnych punktach Europy wciąż toczyły się konflikty. Zwycięscy alianci spoglądali na nie z dystansem, chcąc pełnić nadal rolę arbitrów decydujących o rzeczywistości w sposób najbardziej partykularny.

Truizmem jest stwierdzenie, że świat po I wojnie światowej nie był już taki sam jak u jej zarania. Nie bez kozery większość historyków uważa, że ostatnie wystrzały Wielkiej Wojny wyznaczyły cezurę zamykającą ostatecznie XIX stulecie. Wojna ta była prawdziwym tsunami burzącym porządek, który regulował europejskie i światowe stosunki międzynarodowe, kiedy

Gavrilo Princip naciskał spust, celując z rewolweru do arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 roku.

Wbrew wielu opiniom latem tego roku świat czekał na wojnę. Rozbieżności między mocarstwami były zbyt duże, by dało się je rozwiązać w pokojowy sposób. Skomplikowany system sojuszy i sympatii politycznych, w jakie były uwikłane państwa europejskie, czyli trójprzymierze i trójporozumienie, w ciągu miesiąca doprowadził do wybuchu światowego konfliktu. Wszyscy mieli nadzieję, że nie potrwa on długo. Cesarz Wilhelm II, przemawiając do niemieckich żołnierzy, obiecywał, że wró-

*Nie wiem dlaczego,
ale mam wrażenie,
że zawarliśmy tylko
zawieszenie broni na
dwadzieścia lat*

Fr. Foch

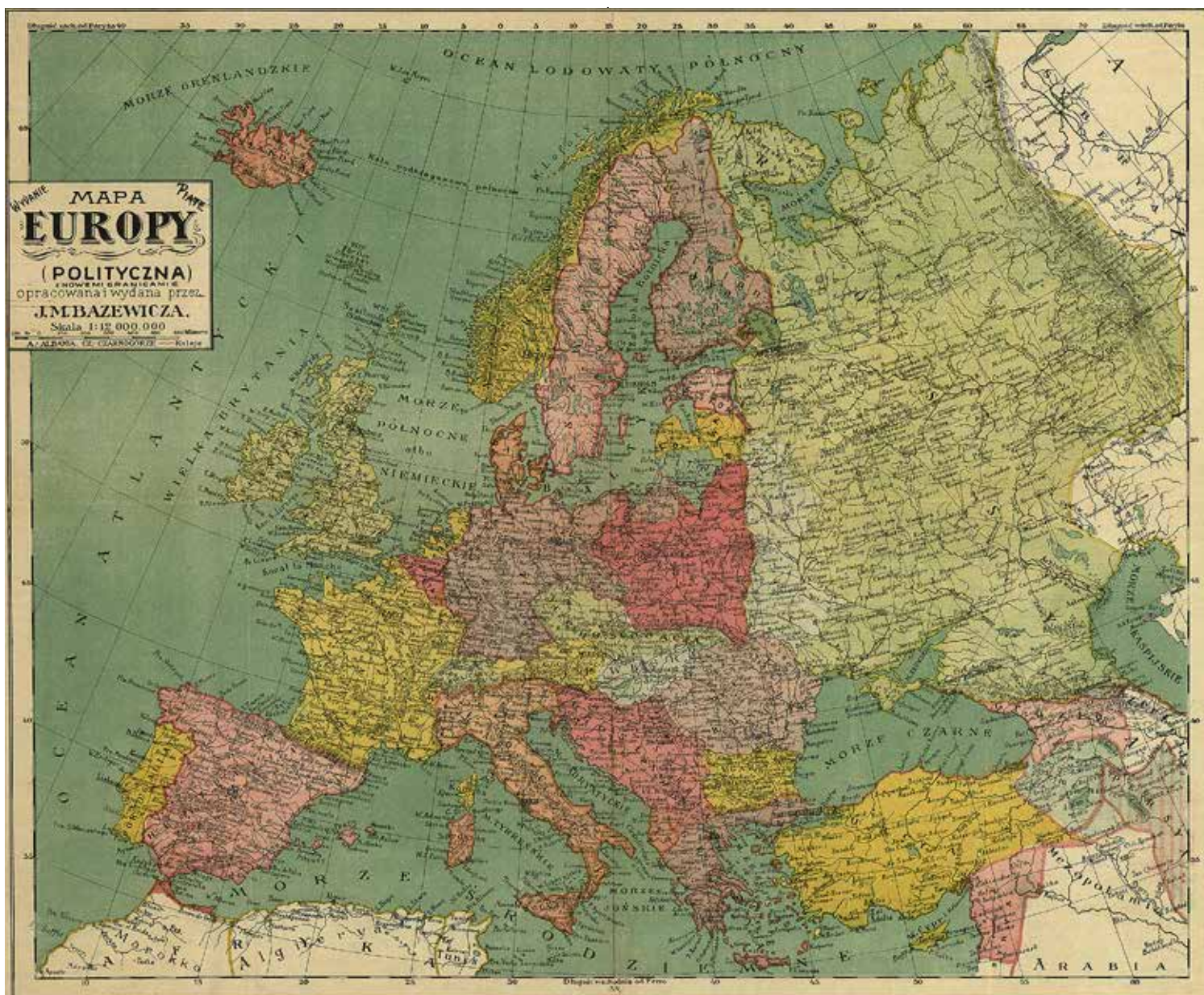
cią do domów, zanim z drzew spadną liście. Nieco się przecenił, konflikt trwał bowiem ponad cztery lata i pochłonął ponad 14 milionów ofiar, co było hekatombą o nieznanej dotąd skali. Przyniósł też poważne zmiany polityczne w Europie. Na śmietniku historii wylądowali cesarze Niemiec,

Rosji i Austro-Węgier, co skwapliwie wykorystały narody aspirujące do niepodległości włączone siłą do władztwa tychże czarnych orłów. Na mapie Europy pojawiły się Polska, Czechosłowacja, Królestwo Słoweńców, Chorwatów i Serbów (SHS), zwane później Jugosławią, Finlandia oraz Litwa, Łotwa i Estonia.

Dotychczasowe potęgi nie mogły temu zapobiec. W dawnym państwie carów trwała wojna domowa rozpętana przez bolszewików, którzy po zamachu stanu w październiku 1917 roku (niezbyt słusznie zwanym rewolucją) sięgnęli po władzę. Niemcy również pograżyły się w rewolucyjnym chaosie, z którego powoli wyłonił się zarys Republiki Weimarskiej. Nie lepiej sprawa się miała z imperium



Powrót niemieckiego wojska do Berlina po podpisaniu rozejmu kończącego I wojnę światową



Mapa polityczna Europy po I wojnie światowej

Habsburgów, które rozpadło się na wiele państw. Austria została republiką i z niewielkim terytorium nie była już nawet cieniem dawnej potęgi. Węgrzy, druga nacja w imperium, upokorzeni po traktatach w Trianon (4 czerwca 1920 roku), pozbawieni dużej części dawnego terytorium, zmagali się z czerwoną zarazą rewolucji komunistycznej próbującej przejąć władzę w ich kraju, co ostatecznie nie nastąpiło. Grecja, wykorzystując fakt, że Turcja znalazła się w obozie pokonanych państw centralnych, rozpoczęła swego rodzaju rekonkwistę, próbując odzyskać utracone przed wiekami ziemie w Azji Mniejszej. Młode państwo polskie także musia-

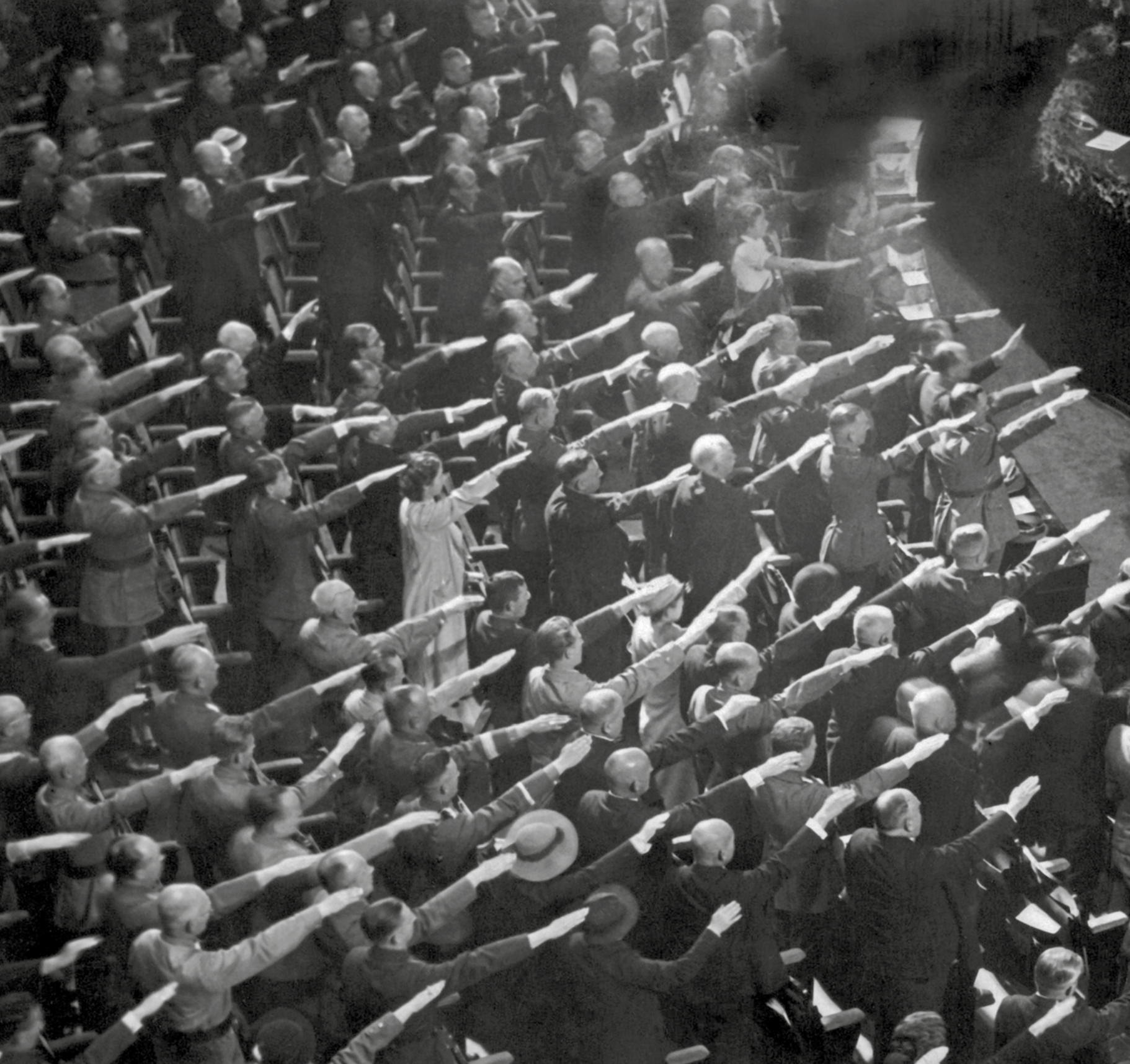
ło walczyć o swoje granice. Proces ich kształtowania zakończył się dopiero w marcu 1921 roku podpisaniem w Rydze traktatu pokojowego z Sowieciami.

O sytuacji w ówczesnej Europie napisano wiele rozpraw naukowych, tutaj dość powiedzieć, że po Wielkiej Wojnie nasz kontynent z pewnością nie był najbezpieczniejszym miejscem na świecie. Ferdinand Foch, marszałek Francji, architekt francuskiego zwycięstwa, w czasie jednego z radiów miał powiedzieć: *Nie wiem dlaczego, ale mam wrażenie, że zawarliśmy tylko zawieszenie broni na dwadzieścia lat...* Prorocze to były słowa...



Marszałek Ferdinand Foch przyjmuje delegację niemiecką,
Rozejm w Compiègne, Maurice Pillard Verneuil





KU NOWEJ WOJNIE



Na zdjęciu: Berlin, 5 października 1935 r. Nazistowskie pozdrowienie podczas spotkania w siedzibie parlamentu III Rzeszy, która po pożarze Reichstagu (1933) mieściła się w gmachu opery Kroll

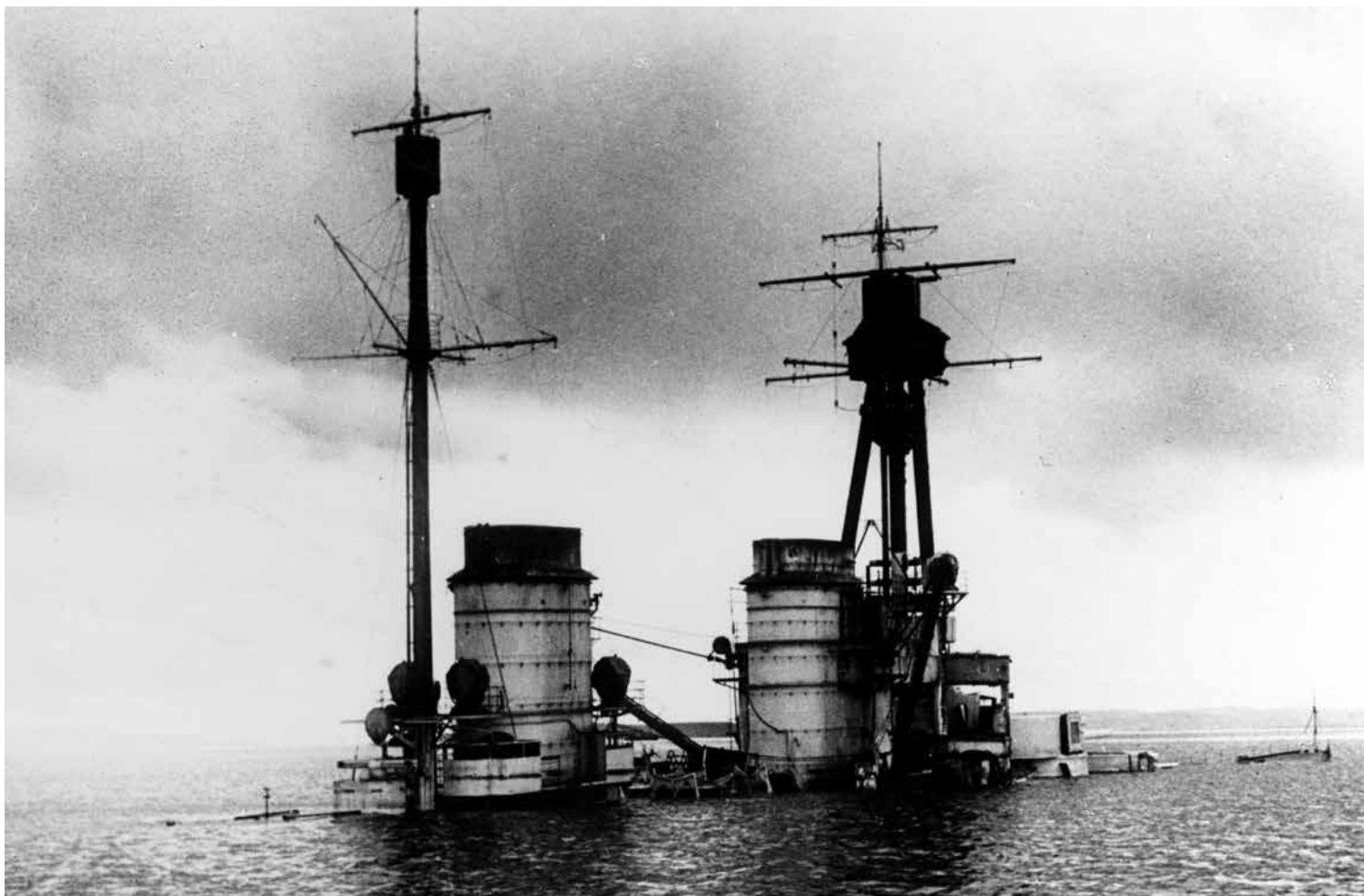
- Konferencja pokojowa w Paryżu i postanowienia traktatu wersalskiego
- Włochy. Mussolini i narodziny faszyzmu
- Niemcy po Wielkiej Wojnie
- Niemcy. Hitler i narodziny faszyzmu
- Powstanie ZSRR. Lenin i Stalin

Zanim zostaną omówione wypadki zwane w historiografii II wojną światową, warto na chwilę zatrzymać się u genezy tego konfliktu, ta zaś wiązała się bezpośrednio z pewnymi niezakończonymi sprawami w stosunkach międzynarodowych. Należy uszczegółowić i dokładniej przedstawić zasygnalizowane powyżej fakty, które w 1939 roku przełożyły się na wybuch konfliktu nazywanego przez niektórych historyków pierwszą wojną idei.

Od stycznia 1919 roku obradowała konferencja pokojowa. Traktat z Niemcami, obciążonymi odpowiedzialnością za wywołanie wojny, podpisano 28 czerwca 1918 roku. Układy z pozostałymi członkami pokonanych państw centralnych zawierano sukcesywnie aż do sierpnia 1920 roku, kiedy to w Sèvres uregulowano status Turcji.

Postanowienia traktatu
wersalskiego
28 VI 1918

Traktat spełniał marzenia Francuzów pragnących odwetu na Niemcach za przegraną wojnę w latach 1870–1871. Odzyskali oni Alzację i Lotaryngię, zdemilitaryzowano Nadrenię, która miała być swego rodzaju buforem, a bogate Zagłębie Saary oddano w zarząd Ligi Narodów. Belgii przekazano dwa okręgi, los zaś innych terenów spornych miał się rozstrzygnąć na drodze plebiscytów. Dotkliwym ciosem dla strony niemieckiej była konieczność przeprowadzenia głębokiego rozbrojenia. Flota – dawna duma cesarza Wilhelma II – została pozbawiona niemal wszystkich dużych i nowoczesnych jednostek nawodnych – sztabowcy brytyjskiej Royal Navy mogli odetchnąć z ulgą. Flota niemiecka, mimo że słabsza, mocno dała się we znaki marynarce brytyjskiego imperium, zwłaszcza jej okręty podwodne, z których na mocy traktatu Niemcy musieli zrezygnować.



Samozatopienie floty niemieckiej w Scapa Flow – wystające z wody kominy i maszty krążownika liniowego „Hindenburg”



Podpisanie traktatu pokojowego w Wersalu, 28 czerwca 1919, William Orpen

LIGA NARODÓW (LN)

Liga Narodów, powołana z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, w założeniu miała czuwać nad tym, by już nigdy nie doszło do podobnego kataklizmu jak Wielka Wojna. Statut tej międzynarodowej organizacji stanowił pierwszą część układu wersalskiego, a grono jej stałych członków utworzyły: Francja, Wielka Brytania, Włochy i Japonia. W 1926 roku do Ligi Narodów dołączyli Niemcy, a w 1934 roku przystąpił ZSRR.



Oficjalne otwarcie pierwszego posiedzenia Ligi Narodów, 15 listopada 1920 r.

Niemiecką armię lądową okrojono do 100 tysięcy żołnierzy i oficerów, a ponadto zniesiono obowiązkową służbę wojskową. Niemcy miały wypłacić zwycięskim państwom reparacje wojenne w wysokości ponad 31 milionów dolarów. Na rzecz Polski utraciły Wielkopolskę i część Górnego Śląska. Rzeczpospolita, uzyskawszy dostęp do Morza Bałtyckiego, oddzieliła od reszty niemieckiego terytorium Prusy Wschodnie „korytarzem” pomorskim. W obliczu tych wszystkich strat trudno się dziwić frustracji Niemców, łatwo natomiast zrozumieć, że nośne słowa pewnego uro-

zonego w austriackim Braunau gefrajtra Adolfa Hitlera padły na żyzny grunt.

Podczas konferencji nie zapomniano o pozostałych pokonanych. Cesarstwo Austro-Węgierskie rozpadło się właściwie samo z powodu tendencji decentralistycznych i dążenia narodów wchodzących w jego skład do utworzenia własnych państw. Na miejscu wielonarodowego kolosa władanego przez Habsburgów na mapie Europy pojawiły się: Austria, Królestwo SHS, Czechosłowacja i Węgry, którym sąsiedzi nie mogli zapomnieć faktu pełnienia

ważnej roli w C. i K. Monarchii. Madziarzy utracili niemal dwie trzecie swego przedwojennego terytorium. Armie Austrii i Węgier miały całkowicie reglamentowany charakter i zostały drastycznie zredukowane. Bułgaria straciła ponad 30 procent terytorium, zabrano jej flotę wojenną i nakazano wypłacenie odszkodowań wojennych. Turcja, którą do niedawna nazywano jeszcze chorym człowiekiem Europy, musiała dokonać demilitaryzacji cieśniny czarnomorskiej, a jej posiadłości jako terytoria mandatowe Ligi Narodów przypadły Wielkiej Brytanii i Francji.

W 1934 roku do Ligi Narodów przystąpił Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (wcześniej Rosja Radziecka) – państwo, które powstało na gruzach Imperium Rosyjskiego. Początkowo słabe, szarpane niepokojami wojny domowej i walkami frakcyjnymi, stopniowo krzepło pod rządami czerwonego caratu, na którego czele stał Włodzimierz Iljicz Lenin – człowiek będący w czasie Wielkiej Wojny na usługach niemieckiego wywiadu. Jego plany eksportu rewolucji prowadzącej ponad trupem młodego państwa polskiego do zrewoltowanych Niemiec pokrzyżowała klęska armii sowieckiej na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 roku. Rządzący w ZSRR komuniści nigdy tego Polakom nie zapomnieli.

Paradoksem jest fakt, że Stany Zjednoczone, które tak zdecydowanie zabiegały o powołanie Ligi Narodów, nie znalazły się na liście jej członków. Po raz kolejny w społeczeństwie tego wielkiego kraju zwyciężyły tendencje izolacjonistyczne i tylko niektórzy jego politycy zauważyli, że po Wersalu światowy układ sił zaczyna się zmieniać. Bez amerykańskiej pomocy finansowej i gospodarczej ententa najprawdopodobniej nie zdołałaby doprowadzić do kapitulacji państw centralnych. To było wielką szansą dla dynamicznie się rozwijających Stanów Zjednoczonych, a jednak ich przywódcy zdawali się nie dostrzegać, że po upadku trzech cesarzy w polityce międzynarodowej zrobiło się miejsce na nowe mocarstwo o światowych ambicjach. Zamiast wykorzystać tę lukę, Amerykanie pograżyli się w oparach Noble Experiment, czyli prohibicji, roszcząc sobie prawa do rangi zaledwie lokalnego mocarstwa.

Tymczasem na Dalekim Wschodzie Japończykom zrobiło się zbyt ciasno na ich archipelagu. W czasie Wielkiej Wojny brali udział w zmaganiach po stronie ententy, nie ponosząc większych strat i angażując się tylko symbolicznie. Ich wojska szybko zajęły niemieckie posiadłości na Pacyfiku: Wyspy Marschalla, Karoliny i Mariany, a eskadry floty patrolowały wody wokół Chin i na Oceanie Indyjskim. Na Morzu Śródziemnym działała kolejna grupa okrętów japońskich pod dowództwem admirała Soto Kozo. Konferencja wersalska przypieczętowała japońskie zdobycze na Oceanie Spokojnym, a Nippon, jak dawniej nazywano Japonię, oficjalnie dołączył do państw o wielkich mocarstwowym aspiracjach.

W Wersalu nie uregulowano wszystkich spraw, zwłaszcza tych dotyczących Dalekiego Wschodu i Pacyfiku. Omawiano je w Waszyngtonie od listopada 1921 do lutego 1922 roku, obok nadal wzbudzającego emocje statusu Chin, które ostatecznie uznano za niepodległe państwo,



Prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson

stosując jednak zasadę tzw. otwartych drzwi. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że miała ona polegać na niewchodzeniu sobie w strefy interesów oraz ustaleniu wzajemnego tonażu flot wojennych. W konferencji brały udział Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Wielka Brytania, Chiny, Japonia, Francja, Włochy, Holandia, Belgia oraz Portugalia. Zachowanie dominującej pozycji na morzach było żywotnym interesem mocno nadszarpniętego Wielką Wojną imperium brytyjskiego. Ustalono następujący stosunek flot wojennych, odpowiednio: Stany Zjednoczone – 5, Wielka Brytania – 5, Japonia – 3, Francja – 1,75, Włochy – 1,75. Niektórzy historycy właśnie w konferencji waszyngtońskiej chcą widzieć ostateczny kres I wojny światowej, a kilkusetletni okres, jaki po niej nastąpił, nazywają ładem wersalsko-waszyngtońskim.

Mówiąc o II wojnie światowej oraz poprzedzających ją o latach, niekiedy marginalizuje się odpowiedzialność Włoch za wybuch tego konfliktu i rolę, jaką w nim odegrały, zapominając, że faszyzm narodził się właśnie nad Tybrem.

Włochy. Narodziny faszyzmu

Państwo włoskie u progu Wielkiej Wojny mimo wcześniejszego sojuszu z Austro-Węgrami i Cesarstwem Niemieckim nie zdecydowało się stanąć po ich stronie – dokonując w 1915 roku wolty, wypowiedziało im wojnę. Włosi, którzy podobnie jak Niemcy dość późno włączyli się w kolonialny wyścig, liczyli na udział w podziale zamorskich posiadłości niemieckich oraz na nabytki terytorialne z ziem Habsburgów, tym bardziej że w 1915 roku w Londynie takowe im obiecano. Mieli otrzymać ziemie w Albanii, Azji Mniejszej, a nawet w Afryce. Niestety musieli się zadowolić jedynie południowym Tyrolem, Wenecją Julijską, kawałkiem Istrii z Triestem oraz – nieco później – Rijeką i Zadarem. Tymczasem w kraju komplikowała się sytuacja wewnętrzna, rosło niezadowolenie społeczeństwa, a wizja przejęcia władzy przez komunistów nabierała realnych kształtów. Na fali tych wszystkich niepokojów wypłynął ambitny weteran zmagających, który swe wojenne zaangażowanie legitymował odniesioną raną – Benito Mussolini. 23 marca 1919 roku założył organizację Fasci di combattimento, w której jemu podobni byli wojskowi



W czasie konferencji waszyngtońskiej ograniczono tonaż w kilku klasach okrętów wojennych, m.in. krążowników. Jednostki te opatrzono przydomkiem „waszyngtońskie”. Na zdjęciu jedna z nich – brytyjski HMS „Norfolk”

niepotrafiący się odnaleźć w nowych, powojennych czasach znaleźli upust frustracji. Pogłębiający się kryzys gospodarczy doprowadził Włochy na skraj wojny domowej. Bojówki faszystów (*squadri*), jak zaczęto nazywać zwolenników Mussoliniego, ścierały się z oddziałami komunistów. Działania tych pierwszych, zyskujące coraz większy poklask i poparcie, zapowiadały uspokojenie aktywnych ruchów lewicowych i przywrócenie status quo zgodnego z oczekiwaniami ludzi posiadających pieniądze, przede wszystkim przemysłowców, którzy jak ognia bali się komunistycznej zarazy. Ta zaś ze swą demagogią stanowiła wprawdzie bezsporną konkurencję dla faszyzmu, ale jej przekaz ideologiczny trafiał na podatny grunt w zupełnie innych grupach społecznych. Pod koniec 1921 roku organizacja Mussoliniego przekształciła się w pełnoprawną partię polityczną o nazwie Partito Nazionale Fascista (Narodowa Partia Faszystowska). Rok później odbył się tzw. marsz na Rzym, będący de facto zamachem stanu – można go uznać za nieoficjalny początek dyktatury faszystowskiej we Włoszech. Mussolini zaczął kompletować rząd, likwidując stopniowo instytucje parlamentarne i partie polityczne, co prowadziło do zmiany ustroju państwa. Na jego czele stał duce (wódz), będący szefem jedynej legalnej partii, wspomagany przez kolegialny organ – Wielką Radę Faszystowską.

Włochy pod przywództwem Mussoliniego chciały być poważnie traktowane przez „stare” mocarstwa, a miały im to zapewnić zbrojenia – i rzeczywiście siły zbrojne zostały rozbudowane. Włosi zorganizowali potężną flotę wojenną i lotnictwo. Ta pierwsza szczególnie niepokoiła Brytyjczyków, którzy uważali Morze Śródziemne za swą strefę wpływów jako najkrótszą drogę wraz z Kanałem Sueskim do Indii. Mussolini z kolei uznał za swą domenę Bałkany i początkowo to on odgrywał rolę starszego brata wobec powoli odradzających się militarnie Niemiec. Dzięki głębokiemu ingerowaniu w mechanizmy gospodarcze, choćby przez interwencjonizm państwowy i zbrojenia, faszystowskie Włochy dość szybko wyszły z ogólnoświatowego kryzysu przełomu lat 20. i 30. XX wieku. Duce marzył o wskrze-



Benito Mussolini

szeniu Imperium Rzymskiego, a jego budowanie zaczął od zajęcia Etiopii w 1936 roku. Nowocześnie wyposażonych Włochów i uzbrojonych w jednostrzałowe karabiny Etiopczyków dzieliła przepaść, ale międzynarodowa opinia ograniczyła się zaledwie do niemrawych protestów. Im bardziej zaostrzały się stosunki z Wielką Brytanią i Francją, tym szybciej następowało zbliżenie do Niemiec, które upokorzone po Wielkiej Wojnie dyszały wręcz żądzą odwetu. Określenie „odwet” to oczywiście eufemizm. Niemcy przegrali wojnę, ale czy czuli się pokonani? W toku działań na froncie zachodnim, w wyniku m.in. włączenia się do wojny Stanów Zjednoczonych oraz komunistycznej rewolty, która rozlewała się

Niemcy po Wielkiej Wojnie



Zjazd NSDAP we wrześniu 1937 r. – jeden z corocznych wieców nazistowskich organizowanych w Norymberdze w latach 1923–1939

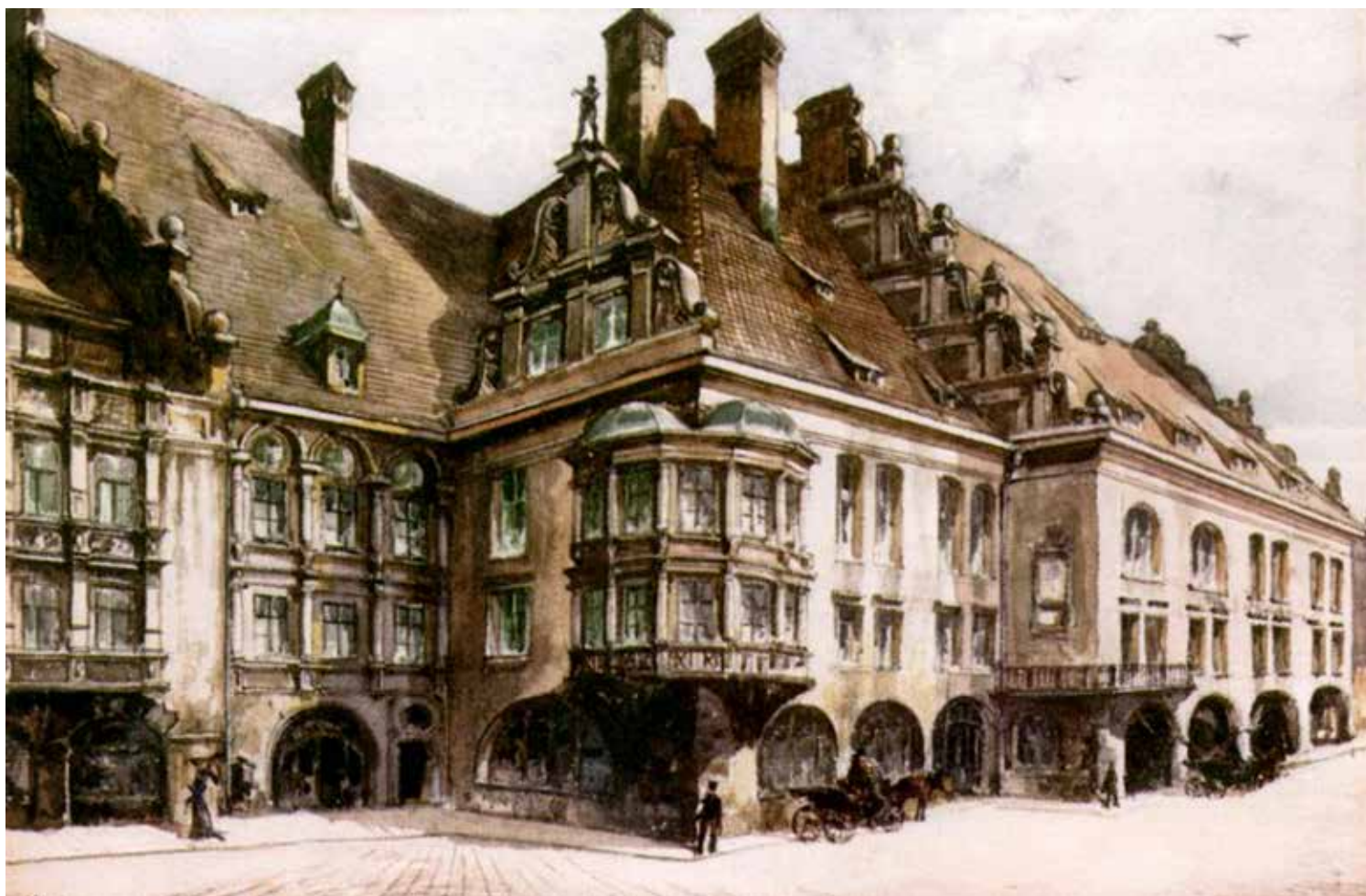


w szeregach wojska i floty, zostali zmuszeni do podpisania w Compiègne zawieszenia broni. Doszło do tego 11 listopada 1918 roku, jednak na froncie wschodnim udało się im wcześniej podpisać separatystyczny pokój z Rosją i wypchnąć ją z szeregów ententy. Nazwanie tej sytuacji zwycięstwem byłoby przesadą, jakkolwiek należy uznać ją za sukces. Wojska niemieckie zajmowały spory obszar należący wcześniej do Rosji. Pojawiły się hasła o zdradzie i właściwie już od końca 1918 roku niektórzy Niemcy zaczęli szukać kogoś, kogo można by obciążyć odpowiedzialnością za porażkę. Mówiono wręcz o nożu wbitym w plecy zwycięskiej armii niemieckiej.

Sytuacja w kraju była bardzo trudna. Agitacja komunistyczna trafiała tam na podatny grunt. Przez Niemcy pod koniec wojny i już po niej przetoczyła się fala lewicowych wystąpień kierowanych w większości przez komunistów. Pierwsze rządy, na których czele stali socjaliści (dziś można

by uznać ich za umiarkowanych), uporały się z czerwonym powstaniem w Kilonii i Berlinie, co jednak nie zahamowało kryzysu gospodarczego i politycznego. Na Niemcy, obciążone w Versalu odpowiedzialnością za wybuch wojny, nałożono wysoką kontrybucję. Ów kryzys, któremu nie mógł zaradzić rząd nowo utworzonej Republiki Weimarskiej, jak zaczęto nazywać dawne władztwo Wilhelma II, sprawił, że w społeczeństwie coraz częściej było słychać głosy tych, którzy domagali się wyjścia spod „dyktatu wersalskiego” oraz szybkiego podźwignięcia się z kryzysu. Społeczeństwo czuło się upokorzone, a solą w oku było dla niego okrojenie Rzeszy z ziem na wschodzie – tych, na których utworzono państwo polskie.

Na początku 1919 roku w Bawarii na arenę dziejów wkroczył Adolf Hitler – podobno całkiem zdolny malarz, dawny poddany Habsburgów, który Wielką Wojnę prze-



Jeden z obrazów autorstwa Hitlera, przedstawiający Hofbräuhaus w Monachium



Wieżenie Landsberg

służył w armii kajzera. We wrześniu 1919 roku pojawił się na zebraniu nacjonalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (DAP), założonej w styczniu tego roku w Monachium. Przybył tam jako tajny wywiadowca Reichswehry gromadzący informacje o ugrupowaniach politycznych w mieście. W 1920 roku DAP, której socjalistyczny program był tylko przykrywką dla rzeczywistych rewizjonistycznych i nacjonalistycznych haseł, przekształciła się w Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partię Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, NSDAP), a w 1921 roku Hitler stanął na jej czele, przyjmując tytuł wodza (Führera). Jako świetny mówca posługujący się sugestywną gestykulacją potrafił zrobić wrażenie na słuchaczach, których z cza-

sem zaczęło gwałtownie przybywać.

W listopadzie 1923 roku, wykorzystując nastroje w niemieckim społeczeń-

stwie, złą sytuację ekonomiczną i niepokoje wewnętrzne podsycane przez komunistów, zorganizował zamach stanu zwany w historiografii puczem piwariannym (lub monachijskim), który – szybko spacyfikowany przez władze – zawiódł go do więzienia. Skazany na pięć lat za zdradę stanu odsiedział kilka miesięcy w Landsbergu – to właśnie tam napisał pierwszą część *Mein Kampf* (Moja walka) – credo i biblię nazistów. Dla ścisłości trzeba wspomnieć, że Hitler nie był autorem zawartych w tej książce idei, a jedynie rozwinął pomysły Gottfrieda Federa.

Niemcy. Hitler i narodziny nazizmu

NAZISM

Nazizm jako ideologia pokonanych, rozczarowanych i spragnionych odwetu był przepelnionym nienawiścią programem negacji powojennego ładu; zwracał się przeciw liberalizmowi, systemowi wielopartyjnemu i parlamentaryzmowi, demokracji, marksizmowi, komunizmowi i pacyfizmowi, które uznawał za inspirowane i wspierane przez Żydów; występował przeciwko chrześcijaństwu i Kościołom, próbując stworzyć własną „religię germańską”. Nazizm głosił skrajny antyindywidualizm, dążąc do zawładnięcia „całym człowiekiem”, wymagał nie tylko lojalności i posłuszeństwa, ale i czynnego wspierania ruchu, m.in. przez doskonalenie „narodowosocjalistycznego instynktu”. Nawiązując do idei romantyzmu i rasizmu, głosił skrajny nacjonalizm, uważając naród za wspólnotę krwi, zdeterminowaną biologicznie i rasowo. Opierając się na darwinizmie społecznym, uznawał siłę i walkę za podstawowe prawo społeczne. Nacjonalizm w nazizmie znajdował wyraz w ideologii wroga, którego należy bezwzględnie zwalczać; wrogiem był Żyd, komunista, liberał, socjaldemokrata. Wyrazem nacjonalizmu były teorie „krwi i ziemi”, braku „przestrzeni życiowej” i pochwała wojny. Nazizm demagogicznie łączył ideę nacjonalizmu z elementami socjalizmu, stojąc na stanowisku, że każdy naród ma prawo do własnej wersji socjalizmu (za Encyklopedią PWN).

Nazizm i jego geneza od kilkudziesięciu lat stanowią oś sporu historyków i politologów. Dla potrzeb tego opracowania warto przyjąć nieco uproszczoną wersję, zgodnie z którą nazizm uznaje się za niemiecką radykalną wersję faszystów.

W świetle nazistowskiej ideologii Niemcy stanowili rasę panów – Herrenvolk – wymagającą specjalnej przestrzeni życiowej – Lebensraum. Póki co Hitler nie zdradzał, w jaki sposób zamierzał osiągnąć cele określone w *Main Kampf*.

W połowie lat 20. XX wieku sytuacja gospodarcza w Niemczech zaczęła się powoli poprawiać. Nastąpił czas koniunktury dyplomatycznej będącej pokłosiem układów w Rapallo i Locarno, a jednym z ważniejszych sukcesów

okazało się przyjęcie Republiki Weimarskiej do Ligi Narodów. Pomyślny okres trwał do 1929 roku, kiedy to Niemcy, podobnie jak resztę Europy i świata, ogarnął kryzys gospodarczy. Zapaść ekonomiczna sprzyjała szerzeniu radykalnych haseł politycznych, a Adolf Hitler potrafił porywać masy. Niemiecki kapitał przemysłowy, w obawie przed komunistami i ich radykalnymi programami, popierał Führera, finansując jego kolejne kampanie wyborcze. Wreszcie w styczniu 1933 roku, po miesiącach szumu wyborczego i w obliczu trudności różnych opcji politycznych ze sformowaniem rządu, prezydent Paul von Hindenburg powierzył urząd kanclerza Niemiec Adolfowi Hitlerowi.



Oddziały SA maszerujące na wiecu w Norymberdze, 1933 r.

Aby obraz ówczesnego świata był pełniejszy, należy wspomnieć choćby w kilku zdaniach o Rosji. Rewolucja lutowa 1917 roku wraz z późniejszym, październikowym (listopadowym wg nowego kalendarza) bolszewickim zamachem stanu doprowadziła do zawarcia w marcu 1918 roku do separatystycznego pokoju z państwami centralnymi. W Rosji wybuchła krwawa wojna domowa pomiędzy białymi, czyli zwolennikami starego carskiego porządku, a czerwonymi – wyznawcami rewolucyjnego komunizmu. Podjęcie specjalnych środków, jak wprowadzenie tzw. komunizmu wojennego i rewolucyjnego terroru, zapewniło wygraną czerwonym. Nie powiodła się międzynarodowa interwencja w czerwonej Rosji. Plany dotarcia bolszewików przez Polskę do zrewoltowanych Niemiec także spaliły na panewce. Władza Lenina, Trockiego i Dzierżyńskiego miała dość wewnętrznych problemów, jakich przysparzało budowanie podstaw nowego ustroju (całkiem utopijnego, jak okazało się po latach). Po wielu miesiącach kształtowania nowej rzeczywistości przez bolszewików z rewolucyjno-politycznego chaosu zaczął się wyłaniać dziwny twór. W grudniu 1922 roku utworzono Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), nazywany także w polskiej historiografii Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) albo po prostu Sowietami.

Do stycznia 1924 roku ZSRR oficjalnie rządził Włodzimierz Iljicz Ulianow, znany jako Lenin. Wraz z towarzyszami stworzył zręby państwa opartego na dyktaturze komunistycznej. W praktyce rządziła jedna partia – komunistyczna, na której czele, podobnie jak w Niemczech Hitlera, stał wódz – pierwszy sekretarz decydujący o wszystkim. Instytucje wybierane były tylko fasadą mającą podtrzymywać mit demokracji. Po śmierci Lenina władzę objął Józef Wissarionowicz Dżugaszwili, znany powszechnie jako Stalin, który w walce z opozycją nie cofał się przed żadnymi środkami. Stalin jeszcze bardziej wynaturzył haniebnny ustrój, tworząc na



Józef Stalin

własne potrzeby swego rodzaju religię – kult jednostki, czyli... siebie samego. Pod tym względem nie ustępował w niczym Hitlerowi.

ZSRR było początkowo państwem izolowanym – Zachód żył w obawie przed woltą klasy robotniczej, analogicznej do tej, jaka się dokonała w Rosji. W wielu państwach partie komunistyczne były zwalczane, a nawet delegalizowane. Izolacja Sowietów odchodziła powoli w niebyt od zawartego z Niemcami układu w Rapallo (1922), który – niezależnie od konsekwencji politycznych – miał znaczenie militarne. Niemcy mogli korzystać z sowieckich poligonów, testując na nich rodzaje broni, które u nich były oficjalnie zakazane. Ta współpraca zaowocowała (mimo że po dojściu do władzy Hitler wskazywał na Sowietów jako wrogów) paktem Ribbentrop-Mołotow, zawartym kilkadziesiąt godzin przed wybuchem II wojny światowej. Paktem, który w dramatyczny sposób skomplikował sytuację w ówczesnej Europie.

Powstanie ZSRR. Lenin i Stalin

POMRUKI BURZY





Na zdjęciu: Pierwsze niemieckie oddziały zmotoryzowane wieżdżają do Brna. Po obu stronach ulicy wiwatujące tłumy Niemców, 16 marca 1939 r.

- Zbrojenia niemieckie
- Krach ładu wersalskiego
- Wojna domowa w Hiszpanii
- Anschluss Austrii
- Konferencja w Monachium
- Polskie zabiegi dyplomatyczne
- Pakt Ribbentrop-Mołotow

W wyborach w 1932 roku Hitler i jego partia uzyskali jedną trzecią głosów, a w marcu 1933 roku już 44 procent. Przy kolejnych wyborach do parlamentu Republiki Weimarskiej i III Rzeszy w listopadzie tegoż roku stał się prawdziwy cud nad urną. NSDAP zdobyła komplet miejsc w Reichstagu, niezależnie od błyskotliwej demagogii Hitlera zapowiadającego wprowadzenie Niemiec na drogę reform gospodarczych i koniunktury ekonomicznej. Nie mówiono tego jeszcze głośno, ale drogą do tego miały być wszechstronne zbrojenia oraz system robót publicznych.

Do sierpnia 1934 roku Adolf Hitler jeszcze z udawał pokorą, co widać na zdjęciach z epoki, skłaniał głowę przed prezydentem Republiki Weimarskiej marszałkiem Paulem von Hindenburgiem. Po jego śmierci na podstawie tzw. testamentu Hindenburga dawny kapral został Führerem – wodzem i kanclerzem Rzeszy. Jego pozycja stawiała go ponad prawem, był władcą niemalże absolutnym, a kiedy w noc długich noży uporął się z dawnymi towarzyszami z Ernstem Röhmem na czele, już nikt nie stanowił dla niego zagrożenia.

Rzesza Niemiecka Adolfa Hitlera, podobnie jak Sowiety Stalina, kontrolowała każdą sferę życia obywatela. Analogie są nadto czytelne. W obu państwach totalitarnych stworzono systemy kontroli i wychowania obliczone na ukształtowanie „nowego człowieka”. W przypadku III Rzeszy, gdzie dodatkowo pojawiły się elementy ideologii nacjonalistycznej oraz rasistowskiej, powstał z czasem wynaturzony konglomerat odnoszący się do czystości rasowej i przestrzeni życiowej przysługującej tylko „czystym Aryjczykom”. We wrześniu 1935 roku weszły w życie tzw. ustawy norymberskie, oznaczające de facto wprowadzenie w Niemczech segregacji rasowej polegającej na szczególnym dzieleniu społeczeństwa na Aryjczyków (w tym rozumieniu ludność czystą rasowo) i niearyjczyków, czyli Żydów, Cyganów i przedstawicieli innych nacji. Utworzono sieć ciężkich więzień i obozów koncentracyjnych, w których przetrzymywano przeciwników politycznych.

Po rozbiciu wspomnianej grupy Röhma i jego organizacji SA (Sturmabteilung) u boku Hitlera pierwsze skrzypce zaczęła grać SS (Schutzstaffel; oddział ochronny). Doskonale rozbudowany aparat bezpieczeństwa ze słynną tajną policją Gestapo (Geheime Staatspolizei) na czele nie pozwalał na pojawienie się w Niemczech znaczącej opozycji. Niemcy, ci zwykli Niemcy, jak dzisiaj czasami mówi o nich historiografia zza Odry, uwierzyli Hitlerowi i jego zwolennikom, że są narodem wybranym, że w czasie Wielkiej Wojny zostali zdradzeni przez Żydów i komunistów, co doprowadziło do klęski i upokarzającego pokoju. Uwierzyli, że należy się im więcej, niż to, co mają, że muszą odzyskać to, co im zabrano w Versalu, a ponadto dostać rekompensatę za straty moralne. I prawdę mówiąc, zaczęli odzyskiwać.



Adolf Hitler pozdrawia prezydenta von Hindenburga, 1933 r.



Ruiny Guerniki, 1937 r.

Niemcy pod twardymi rządami Hitlera zaczęli realizować – najpierw w ukryciu, a później coraz bardziej jawnie – program zbrojeń. Już w latach 1933–1934 na potrzeby armii przeznaczano prawie jedną czwartą budżetu, a od 1935 roku ponad połowę (sic!). Europa nie zareagowała na zajęcie przez niemiecki Wehrmacht zdemilitaryzowanej Nadrenii, milczała, kiedy Niemcy wprowadzili obowiązkową służbę wojskową, a także kiedy zaczęli tworzyć lotnictwo i odbudowywać marynarkę wojenną z zakazanymi łodziami podwodnymi, jak wtedy nazywano okręty podwodne. Już w 1933 roku Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów – organizacja ta mogła ich tylko ograniczać. Mając za cel zmianę granic, szukali podobnych sobie niezadowolonych z ówczesnego układu europejskiego. Naturalnym sojusznikiem dla Hitlera stały się faszystowskie Włochy Mussoliniego. Między Rzymem a Berlinem zawieszono porozumienie (nazwane osią), do którego z czasem przystąpiła Japonia, obawiająca się próby odzyskania dominacji na Dalekim Wschodzie przez Stalina. Świat, co warto podkreślić po raz kolejny, przyglądał się biernie działaniom powyższej trójki, nie widząc, przynajmniej oficjalnie, niebezpieczeństwa, to zaś rysowało się coraz wyraźniej.

Kiedy w 1936 roku w Hiszpanii wybuchła wojna domowa, zarówno Niemcy, jak i Włochy Mussoliniego udzieliły wsparcia generałowi Franco przeciwko, co trzeba uczciwie przyznać, legalnie wybranemu lewicowemu rządowi tworzonemu przez koalicję Frontu Ludowego. W jej skład wchodziły różne formacje polityczne, od liberałów po komunistów. Na zbrojną pomoc rządowi hiszpańskiemu zdecydowały się ZSRR oraz Meksyk. Szczegółowe omawianie przebiegu tego konfliktu przekracza zakres niniejszej publikacji, dość powiedzieć, że był on poligonem dla obu stron. Niemcy testowali w Hiszpanii skuteczność swojego lotnictwa. Znane są działania wspierającego gen. Franco niemieckiego Legionu Condor i jego pancernego odpowiednika. Bombardowania dokonywały spustoszeń na niespotykaną dotąd skalę – najjaskrawszym przykładem jest tragedia baskijskiego miasta Guernica, które obrócono w perzynę. Po stronie rządowej w walce uczestniczyli doradcy wojskowi z ZSRR, wykorzystywano także sowiecki sprzęt wojskowy. Rządy państw europejskich oficjalnie nie włączyły się w ten konflikt, zorganizowano natomiast tzw. patrol neutralności – coś w rodzaju kordonu sanitarnego. Konflikt zakończył się

Wojna domowa w Hiszpanii
17 VII 1936–1 IV 1939